

TRANSITUS

WSPOMNIENIE BŁOGOSŁAWIONEJ ŚMIERCI ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

TRANSITUS

WSPOMNIENIE BŁOGOSŁAWIONEJ ŚMIERCI ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Pieśń na rozpoczęcie

Witaj, Ojczy ukochany,
Co Serafów zdobisz chór.
Ty Jezusa nosisz rany,
Tyś świętości dla nas wzór.
Pobłogosław Twoje dzieci
I poprowadź drogą Twą.
Niech się miłość w nas roznieci,
Niech ogarnie mocą swą!
Ojczy, niech za twym przykładem
Wszystkim dla nas będzie Bóg!
Niech idziemy Twoim śladem
Wśród wygnańczych ziemi dróg.
W sercu swoim niech nosimy
Znamię Jezusowych ran.
Ojczy, łaski tej prosimy,
Niech nam jej użyyczy Pan.
Niech w ubóstwie i pokorze
Trwamy przez ten ziemski czas,
Aż wieczności błysną zorze,
Aż Bóg z Tobą złączy nas.
O Franciszku możny w niebie,
U Jezusa, Maryi stóp,
Twoje dzieci proszą ciebie,
Dla nas wszystkich miejsce zrób!

Pozdrowienie

W. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. O. Amen.

W. Pokój i dobro od Boga, Ojca naszego, niech będą z wami
wszystkimi. O. I z duchem twoim.

Chwalebny Wyznawca Chrystusa, święty Franciszek, rozstał się z tym życiem w sobotę, dnia 3 października, roku Pańskiego 1226. Rok ten był czterdziestym piątym rokiem Jego życia, dwudziestym od rozpoczęcia pokuty, a drugim od otrzymania Przenajświętszych Stygmatów.

Hymn

Już ziemię okrył nocy cień,
Otulił mrokiem cały świat,
Gdy przeczuwanej śmierci dzień
Ojcu, miast łoża, popiół kładł.
Z jaką stałością święty mąż
W wierze, w nadziei mocnej trwał.
Miłości płomień, rosnąc wciąż,
Pożarem w sercu mu się stał.
Płaczą synowie, klęcząc wciąż:
"Nie odchódź, Ojcze, jeszcze czas.
Owieczki swe już puszczasz z rąk.
I któż prowadzić będzie nas?"
On w niebo podniósł jasny wzrok,
Wyciągnął ręce i tak rzekł:
"Bóg łaską swą rozproszy mrok,
Bóg będzie żywił was i strzegł.
Tylko z serc waszych wszelki kłam,
Precz odrzućcie wszelki brud,
A dusze czyste i bez plam
Niechaj jaśnieją blaskiem cnót".
Tak pożegnawszy trzódkę swą
Odchodzi cicho z ziemskich dróg.
Już mu w wieczności gwiazdy lśnią,
Już w niebios progu czeka Bóg.
Ojcu, Synowi wieczną cześć
Niech kornie składa każdy z nas.
Duchowi równej chwały pieśń
Śpiewajmy Mu po wieczny czas.

Czytanie opisu błogosławionej śmierci świętego Franciszka według brata Tomasza z Celano

Kiedy więc od kilku dni Franciszek przebywał w miejscu tak bardzo przez siebie upragnionym i poznał, że nadchodzi czas bliskiej śmierci, przywołał do siebie dwu braci, a swych szczególnych synów, i kazał im donośnym głosem, w radości ducha śpiewać chwalby Pańskie o rychłej śmierci i o życiu wiecznym, tak bliskim. On zaś, o ile zdołał, intonował ów psalm Dawidowy: "Głośno wołam do Pana, głośno Pana błagam". A pewien brat spośród obecnych, którego Święty kochał wielką miłością, będąc wielce zatroskany o wszystkich braci, kiedy patrzył, jak zbliża się zejście Świętego, powiedział doń: Ach, dobrotliwy Ojcze, już bez ojca pozostaną synowie i utracą prawdziwe światło oczu! Pamiętaj przeto o sierotach, których opuszczasz, i odpuściwszy im wszystkie winy, swoim błogosławieństwem pociesz tak obecnych, jak i nieobecnych".

A Święty rzecze do niego: "Synu, oto Bóg mnie woła! Wszystkim moim braciom, tak nieobecnym, jak obecnym, odpuszczam wszystkie uchybienia i winy, i jak mogę, tak ich rozgrzeszam, a ty, obwieszczając im to, z mojej strony wszystkich pobłogosław". Wreszcie kazał przynieść księgę Ewangelii i polecił, by mu czytano Ewangelię według Jana od miejsca, które zaczyna się: "Było to przed świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca". Tę właśnie Ewangelię minister miał zamiar mu czytać, zanim jeszcze go o to poprosił. Od razu na niej otworzył księgę, gdyż winien był czytać te słowa o przejściu do Ojca. Potem Franciszek kazał się położyć na włosiennicy i posypać popiołem, ponieważ wnet miał się stać ziemią i prochem. Zebrało się wielu braci, których on był ojcem i wodzem i podczas gdy wszyscy stali ze czcią i patrzyli na to błogosławione zejście i szczęśliwe dokonanie życia, jego najświętsza dusza uwolniła się z ciała, została wchłonięta w bezmiar światłości, a ciało umarło w Panu.

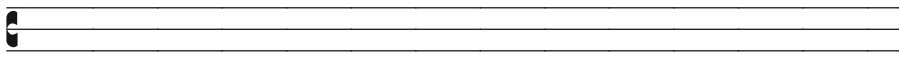
Psalm 142

Głośno wołam do Pana, * głośno Pana błagam.
Żal mój przed Nim wylewam, * wyjawiam przed Nim swą udękę.

Gdy duch mój we mnie omdlewa, * Ty znasz moją drogę.
Na ścieżce, po której kroczę, * ukryli na mnie sidło.
Oglądam się w prawo i patrę, * lecz nikt się nie troszczy o mnie.
Nie ma dla mnie ucieczki, * nie ma nikogo, kto by dbał o me życie.
Do Ciebie wołam, Panie, * mówię: "Tyś moją ucieczką,
Moją własnością * w krainie żyjących.
Usłysz moje wołanie, * bo jestem bardzo słaby.
Wybaw mnie od prześladowców, * gdyż są ode mnie mocniejsi.
Wyprowadź mnie z więzienia, * bym dziękował Twemu imieniu.
Otocz mnie sprawiedliwi, * gdy dobroć mi okażesz".
Chwała Ojcu i Synowi * i Duchowi Świętemu,
Jak była na początku, teraz i zawsze * i na wieki wieków. Amen.

Po psalmie gasi się światła. Wszyscy odmawiają w ciszy z rozłożonymi rękami 5 pacierzy (Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu). Następnie czyta się Ewangelię.

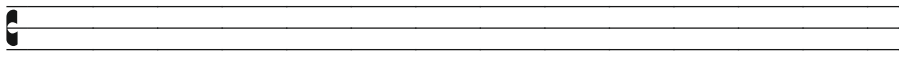
Antyfona



O święta duszo! + Na twoje spotkanie wychodzą wszyscy



mieszkańcy nieba, + Aniołowie się weselą, + a Najchwalebniejsza



Trójca zaprasza ciebie: Pozostań z nami na wieki!

Módlmy się: Boże, Ty w dniu dzisiejszym nagrodziłeś duszę naszego Ojca świętego Franciszka wieczną szczęśliwością; spraw łaskawie, abyśmy gorliwie zbierali zasługi na niebo i otrzymali zapłatę, jak nasz

Seraficki Ojciec, którego błogosławione odejście z tej ziemi wspominamy z synowską miłością. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Czyta się List brata Eliasza.

W. Pan z wami.

O. I z duchem twoim.

W. Pan niech was błogosławi i niech was strzeże.

O. Amen.

W. Niech wam okaże Oblicze swoje i zmiłuje się nad wami.

O. Amen.

W. Niech zwróci ku wam Oblicze swoje i niech was obdarzy pokojem.

O. Amen.

W. Błogosławieństwo Boga Wszchemogącego: Ojca i Syna i Ducha Świętego niech zstąpi na was i pozostanie na zawsze.

O. Amen.

Oddanie czci Relikwiom

Po błogosławieństwie podaje się Relikwiarz do ucałowania. W czasie oddawania czci Relikwiom śpiewa się pieśń do świętego Franciszka,

Następnie odmawia się modlitwę

Święty Ojczy Franciszku, oto my, twoje dzieci, stajemy w pokorze przed tobą, aby z nabożeństwem przeżywać twoje odejście od nas. Wzrusza nas wspomnienie owego wieczoru, gdy z pogodą ducha, mimo dotkliwych boleści, witałeś śmierć jako furtiankę nieba i z radością wstępowałaś do wiecznej ojczyzny. Serce twe, jak zawsze pełne gorącej miłości, którą obdarzałeś zbolełych synów, gdy wokół ciebie zebrani opłakiwali twoje odejście. Twój wzrok ciała przyćmiony, to jednak dusza twa przepelniona była jasnością wiary i nadziei. Dźwigasz się na śmiertelnym posłaniu i w obliczu nadchodzącej śmierci błogosławisz ukochanym synom twojego zakonu. Chcesz, aby w świętym

błogosławieństwie i na nas zstąpiła moc ukrzyżowanego Chrystusa. Teraz więc, nasz święty Ojciec i Patriarcho, uproś nam u Boga, aby twoje błogosławieństwo wydało obfite owoce w naszym życiu.

Ritornello



Si - a lau - da - to San Fran - ce - sco quel ch'ap - par - ve en



cru - ce fi - xo co - mo Re - den - to - re.

Strofa



A Cri - sto fo con - fi - gu - ra - to
A la Ver - na, al mon - te san - cto,
Quan - do fo da Dio man - da - to
Dan - ne, pa - dre, en do - na - men - to
O lu - cer - na, so - le et lu - ce,



de le pia - ghe fo si - gna - to
sta - va 'l san - cto cum gran pian - to;
San Fran - ce - sco lo be - a - to,
lo tū - o ri - cor - da - men - to,
tu ne go - ver - na e ne con - du - ce:



em per - ciò ch'a - ve - a por - ta - to
lo qual pian - to li tor - na in can - to
lo mon - do k'e - ra en - te - ne - bra - to
ke lo no - stro in - ten - de - men - to
sì si - a no - stro por - to et fo - ce



scrip - to en co - re lo suo a - mo - re.
el sa - ra - pyn con - so - la - to - re.
re - ce - vet - te gran splen - do - re.
te se - gui - sca gui - da - to - re.
o - ra, sem - pre et tut - te l'o - re.

℞: Sia laudato san Francesco
quelli c'aparve en croce fixo
como Redemptore.

A Cristo fo configurato
De le piaghe fo signato
emperciò k'avèa portato
scripto in core lu suo amore.

Molti messi avea mandati
la divina maiestade
e le gente predicade
como dicom le scripture.

Intra 'e quali non fo trovato
nullo privilegiato
d'arme nove coredato
cavalieri a tant'onore.

A la Verna, al monte sancto
stava 'l sancto cum gran pianto
lo qual pianto li torna in canto
el sarapyn consolatore.

Per divino spiramento
folli dato intendimento
de salvar da perdemento
molti k'eran peccatori.

Quando fo da Dio mandato
san Francesco lo beato
lo mondo k'era entenebrato
recevette gran splendore.

Li povari frati minori
de Cristo son seguitatori
de la gente son doctori
predicando senza errore.

L'altre son le pretiöse
margarite gratiöse
vergeni donne renchiuse
per amor del Salvatore.

E li frati continenti
coniugati penitenti
stand'al mondo santamente
per servire al Creatore.

San Francesco glorioso
tutto se' desideroso
de Dio fosti copioso
amoroso cum dolzore.

Per la tua virtude sancta
a Dio data tutta quanta
questa dolze lauda canta
di te Francesco franco core.

Angelo per puridade
apostolo per povertade
martiro per volutade
fosti per lo grand'ardore.

Mostrò la tua sanctidade
e la pura fidelidade
l'ucelli da te predicade
stando queti et securi.

Penitentia predicasti
nova regula portasti
la passione renovellasti
clara stella de l'albore.

Molti enferme tu sanasti
cieki et retracti tu sanasti
morti più resuscitasti
dand'a lor vit'e vigore.

Èi 'n terra e in mare et in onni lato
sancto savere et provato
lo tuo nome è invocato
sanitad'ogn'e baldore.

Danne padre en donamento
lo tuo ricordamento
ke lo nostro intendemento
te seguisca guidatore.

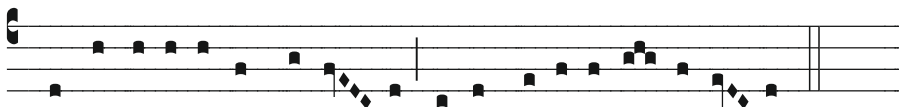
O lucerna sole et luce
tu ne governa e ne conduce
sì sia nostro porto et foce
ora sempre et tutte l'ore.



℞. Laudar vollo per amo- re lo primer fra-te mi- no-re.



San Francisco, amor di-le-cto, Cristo t'à nel suo cospe-cto,



perhō ke fosti ben perfe- cto e suo di-ricto ser-vi-do- re.

℞: Laudar vollo per amore
lo primer frate minore.

San Francisco, amor dilecto,
Cristo t'à nel suo cospecto,
perhō ke fosti ben perfecto
e suo diricto servidore.

Tutto el mondo abandonasti,
novell'ordine plantasti,
pace in terra annuntiasti,
como fece el Salvatore!

In tutte cose lo seguisti,
vita d'apostoli facesti,
multa gente convertisti
a ludare el suo gran nome.

Tre ordine plantasti:
li minori in prima vocasti,
e puoi li donni reserasti,
li continenti a perfectione.

Sè fosti pieno de caritate
ke insignavi a l'animali
come dovessaro laudare
lo suo dolce creatore.

Tanto fosti amico a Deo
ke le bestie t'ubidièno:
l'ucielli in mano a te venièno
a udire lo tuo sermone.

Per lo mondo gisti predicando
et sempre pace anuntiendo,
fede de Cristo confirmando
et confondendo oni errore.

En Saracinia tu passasti,
senza timore ci predicasti:
lo martirio desiderasti
ferventemente, per ardore.

Martirio esso fa' per desiderio
(tanto mortificasti a Deo:
nullo male te sapea reo!)
de patire per lo suo nome.

Del suo amore stavi iocundo,
disprezavi tutto 'l mondo;
dè e nocte andavi a torno
per trovare lo tuo signore.

Per le selve el gèa carendo;
ad alta voce iva dicendo:
“O sire, sè a te m'arendo
k'io languesco del tuo amore!”

Del suo amore tanto languisti,
en croce e ll'ari lo vedesti:
culli suoi signi remanisti,
tanto el portasti in core.

Sè prendesti Cristo a l'amo
ke piaghe en te si renovarò:
e llo tuo corpo si trovarò
sè como l'ebbe el Salvatore.

En vita tua santificasti,
molti miraculi mostrasti
quando del mondo trapasasti,
e in cielo n'aparve grande splendore.

Celi e troni se ne mutaro
per l'alti segni ke in te trovarò,
tutta la corte aparechiarò
per te recevar ad onore.

Cristo culli angeli tutti quanti
et la sua madre colli sancti
vénaro per te con dolzi canti
menartene cum grande honore.

Facesti la corte ralegrare,
dolcissimi versi cantare,
davante a l'alta maiestade
reddendo laude cun amore.

